**Wydanie poranne.**
Nr. 380. Środa 25 listopada 1914. Rocznik XXIII.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 50 f. 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru oddzielnego 8 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

# NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy:
Pl. WW. Świętych 11.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

# Sytuacya w Przemyślu.
# Ataki pod Wolbromiem i Pilicą.
# Pokojowa akcya socyalistów.

## Sytuacya w Królestwie.

### Pod Wolbromiem i Pilicą.

Urzędowo ogłaszają 24 listopada w południe:

Walka w Królestwie Polskiem przy silnym mrozie toczy się z obu stron energicznie dalej. Nasze wojska **zdobyły kilka punktów oparcia** i zyskały na przestrzeni, zwłaszcza ku **Wolbromiu** i po obu stronach **Pilicy** i pojmały znowu **wielu jeńców**. Zresztą sytuacya **niezmieniona**.

Wewnątrz monarchii znajduje się **110.000 jeńców** wojennych, w tej liczbie około **1000 oficerów**.

Zastępca szefa sztabu generalnego *v. Hoefer*, generał-major.

### Pod Częstochową i Krakowem.

**Berlin**, 25 listopada.

Urzędowo ogłaszają:

**Ciężkie walki**, toczące się w północnej Polsce, **jeszcze nie są rozstrzygnięte**. W południowej Polsce toczy się walka w okolicy **Częstochowy**, na południowem skrzydle na północ od **Krakowa atak postępuje naprzód**.

### Austryacka artylerya.

**Wiedeń**, 25 listopada.

Z kwatery prasowej wojennej donoszą:

Przy toczących się obecnie w Królestwie Polskiem walkach we wspaniały sposób pokazało się działanie ciężkiej artyleryi. Wielu jeńców zeznało, że skutek jej ognia jest straszny i wstrząsający. Ciężkie bomby wypędzały Rosyan jakby z jam lisich na wszystkie strony. Można śmiało powiedzieć, że atakowi ciężkiej artyleryi przypada **udział istotny w sukcesie**.

## W Przemyślu.

**Wiedeń**, 25 listopada.

Do „Fremdenblatt" donoszą z Budapesztu: Pewien oficer-lotnik, który właśnie wrócił z Przemyśla, opowiada, że nastrój wojska, broniącego Przemyśla, jest jak najlepszy. Fortyfikacye są zupełnie **nieuszkodzone**. Zapasów żywności starczy na rok.

Pewien oficer oddziałów technicznych oświadczył, że gdyby przyszło do **szturmu na Kraków**, skończył by się znowu masową mogiłą napadających, zaś Kraków pozostał by nienaruszony. Albowiem obydwie fortece nie są sztucznymi fortyfikacyami, jak Namur lub Leodyum, lecz w pierwszej linii są fortyfikacyami naturalnymi.

## Walki w Królestwie a rola Austro-Węgier.

Znany publicysta wojenny major Morath, pisząc o sytuacyi wojennej w Królestwie, konstatuje, że podczas marszu wstecznego z pod Dęblina sił sprzymierzonych, gdy środek armii rosyjskich skierował się na Poznań, lewe skrzydło rosyjskie ruszyło z pod Dęblina na Kielce i zbliżyło się do Krakowa. Naszym sojusznikom (Austryi), którzy powstrzymywali kilkakrotnie ofenzywę rosyjską atakami, przypadło w udziale ściągnąć te siły lewego skrzydła na siebie i zatrzymać je w ten sposób, żeby nie były do dyspozycyi podczas rozstrzygających walk w centrum.

Austryacka kwatera główna zakomunikowała już nam 17 listopada, że zwycięstwo pod Kutnem już zdążyło wywrzeć wpływ na sytuacyę ogólną. To mogło się ujawnić w większej ostrożności Rosyan, których sztab generalny do chwili obecnej jeszcze nie urzeczywistnił swych planów, skierowanych przeciwko Krakowowi.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że Austrya w swym pełnym ofiar oporze przeciwko rosyjskim napadom zawsze ma na oku **sytuacyę ogólną** i nie puszcza się na operacye uboczne we własnym kraju, jakkolwiek by mogły wydawać się godnymi uwagi, nie rozprasza się i jest konsekwentną, gdy chodzi o to, aby przez akcyę jednolitą przygotować pełny sukces. Jest bowiem słusznem, że obecnie walki w Karpatach mają podrzędne znaczenie. **W Królestwie** rozstrzygnie się prędzej czy później los rosyjskiej armii głównej.

## Akcya socyalistyczna za pokojem.

Wspólny komitet skandynawskich partyj socyalistycznych zwrócił się z okólnikiem do egzekutywy Międzynarodowego Biura Socyalistycznego, oraz do bratnich partyj w Niemczech, Francyi, Anglii, Rosyi, Austryi, Serbii, Belgii i Turcyi z okólnikiem w ważnej sprawie.

W imieniu poszczególnych partyj skandynawskich okólnik podpisali: w imieniu Szwedzkiej tow. Branting, Norweskiej — Knudsen, Duńskiej — Stauning. Te trzy partye oświadczyły w okólniku, że wojna wywarła na nie duże wrażenie; oddawna tedy rozważały, jak położyć kres obecnemu okropnemu stanowi rzeczy. Uchwały socyalistycznych kongresów międzynarodowych obowiązują socyalną demokracyę do wdrożenia akcyi celem szybszego ukończenia wojny. Ponieważ zaś Biuro Międzynarodowe obecnie zapewne nie jest w stanie przedsięwziąć odpowiednich kroków, więc wspomniane 3 partye zwołują **konferencyę** socyalistyczną szeregu państw neutralnych. Ta konferencya będzie obradowała w Kopenhadze 6 i 7 grudnia. Zaproszone są: Holandya, Szwecya, Norwegia, Dania, pozatem zaproszeni są goście z Ameryki i Szwajcaryi.

Naturalnie konferencya nie będzie się zajmowała takimi kwestyami, jak np. zachowaniem się poszczególnych partyj podczas wojny, jak przyczynami wybuchu wojny etc. **Jedynym jej celem będzie akcya pokojowa.**

## Wydanie poranne i wieczorne razem 8 hal.

A więc zadaniem jej może być:

Konsolidacya opinii publicznej w duchu pokojowym oraz w celu zawarcia takiego pokoju, któryby mógł być trwałym;

Dążenie do tego, aby przy ewentualnem przesuwaniu granic uwzględniano prawo narodów do stanowienia o sobie;

staranie się, aby zbrojenia podczas zawarcia pokoju ograniczono i zaprowadzono przymusowe sądy rozjemcze;

wdrożenie wspólnej akcyi frakcyi socyalistycznych w parlamentach celem pobudzenia rządów do oddziałania na państwa wojujące w kierunku pokojowym. Rządy kilku neutralnych państw mogłyby przytem wystąpić wspólnie.

Dalej konferencya będzie obradowała nad wnioskiem ze Szwajcaryi o zwołanie konferencyi reprezentantów wszystkich państw neutralnych i Ameryki o zwołanie kongresu socyalistycznego międzynarodowego.

Reprezentantów socyalistycznych partyj krajów wojujących nie zaproszono na konferencyę. Natomiast wzywają je inicyatorzy konferencyi do nadsyłania sprawozdań na ręce tow. Stauninga w Kopenhadze (Romersgade 22).

# Walki z Rosyanami.

## Rosyanie w defenzywie?

**Kopenhaga**, 25 listopada.

Do prasy kopenhaskiej telegrafują z Petersburga, że rosyjskie kierownictwo wojskowe zarządziło strategiczny odwrót na stanowisko obronne. Rosyjskie pisma nie zamieszczaja ani jednego słowa o ostatnich porażkach w Prusiech wschodnich.

## O pomoc Japonii.

**Budapeszt**, 25 listopada.

Do „Pester Lloyd" donoszą z Berna, że „Temps" paryski żąda imieniem życiowych interesów trójporozumienia dalszego czynnego współdziałania Japonii. Z rosyjskich źródeł informuje „Temps", że front rosyjski zagiął się celem uniemożliwienia oskrzydlenia przez Hindenburga. Zwarta masa rosyjskiego wojska jest skrępowana w swych ruchach przez manewry Hindenburga. Defenzywa rosyjska jednak jest nie do złamania. Rosyanie wiedzą, że ta bitwa rozstrzyga o losach wyprawy, a może nawet całej wojny.

## Pessymizm we Francyi.

**Wiedeń**, 25 listopada.

Jak do „Zeit" donoszą przez Genewę, „Figaro" zamieszcza artykuł, przeniknięty najczarniejszym pessymizmem. Według tego artykułu, **marsz Rosyan na Kraków i Śląsk jest na razie odłożony.** „Figaro" przyznaje wielkie zwycięstwo Niemców w Królestwie i nazywa Hindenburga największym wodzem czasów obecnych.

## Głosy angielskie.

**Wiedeń**, 25 listopada.

Do „Neues Wiener Journal" donoszą z Berlina, że korespondent „Daily Telegraph" przygotowuje czytelników do porażki Rosyan w obecnych bitwach i pisze: „Bitwa może skończyć się tak lub inaczej, lecz Rosya w każdym razie będzie wojnę prowadziła dalej".

# Walki niemiecko-francuskie.

**Amsterdam**, 25 listopada.

„Telegraaf" donosi że Siluys pod datą 23 b. m.: Cały poniedziałek słyszano ogień dział zarówno od Izery, jak od strony Ypern i Dixmuiden. Wrażenie, że walki stają się **jeszcze bardziej zaciętemi**, potęguje się jeszcze przez to, że bezustannie trwa dalsza wysyłka wojsk. Świeże wojska w wielkiej masie przemaszerowały do Ypern, wśród nich żołnierze w nieznanych dotąd mundurach z popielatego pluszu.

## Oszczędzanie chleba w Niemczech.

**Berlin**, 25 listopada.

Wydanem zostało następujące ogłoszenie: Dla wyżywienia armii i ludności w czasie wojny potrzebnem jest **oszczędne obchodzenie się z zapasami zboża i mąki.** Współdziałanie w tym kierunku jest obowiązkiem każdego. Wypiekanie pieczywa luksusowego i zbytnie wypiekanie chleba białego zwłaszcza w miastach ma być **ograniczonem.** Nie należy też kilka razy dziennie wypiekać świeżego białego chleba, co powoduje, że biały chleb staje się przez to starym i nieodpowiednim do konsumcyi. W restauracyach i kawiarniach nie należy oddawać do dowolnej dyspozycyi publiczności chleba, lecz trzymać go w przechowaniu i wydawać go gościom na żądanie w żądanej ilości. Zarządza się, aby piekarnie, zajmujące się wypiekaniem białego chleba, pracę swą kończyły do godziny 2 po południu, zaś rozpoczęcie wypiekania nowego chleba może nastąpić dopiero o godzinie 8 wieczorem.

## Zatonięcie angielskiego naddrednaugta.

**Rotterdam**, 25 listopada.

Według wiadomości z pewnego źródła, angielski naddrednaught „Audacious" 28 lub 29 października na północnym wybrzeżu Irlandyi najechał na minę i **zatonął.** Admiralicya trzyma ten wypadek w ścisłej tajemnicy, aby uniknąć wzburzenia w kraju.

## Zatonięcie angielskiego drednaughta.

**Berlin**, 25 listopada.

„Local Anzeiger" donosi z Kopenhagi: Pewien Szwed, który niedawno wrócił z Ameryki do Sztokholmu, opowiada, że parowiec „Olympia" 25 października napotkał na wybrzeżu Irlandyi wielki okręt wojenny, który jak się zdaje odniósł wiele uszkodzeń. „Olympia" zabrała na pokład 250 ludzi, resztę 550 ludzi wzięły inne angielskie okręty wojenne, które przybyły na pomoc. Załodze i podróżnym „Olympii" zakazano przy wylądowaniu w Anglii opowiadać o tym wypadku. Opowiadanie powyższe odnosi się w każdym razie do angielskiego **drednaughta** „Audacius", który w kilka dni potem **zatonął.** Załoga jego zdaje się została uratowana.

## Zatopienie niemieckiej łodzi podwodnej.

**Berlin**, 25 listopada.

Urzędowo donoszą:

Wedle urzędowego zawiadomienia admiralicyi angielskiej z 23 listopada, łódź podmorska niemiecka „U 18" została zatopiona przez okręt angielski, patrolujący koło wybrzeży północnej Szkocyi. Wedle doniesienia Biura Reutera kontrtorpedowiec angielski „Garry" uratował z załogi tej łodzi 3 oficerów i 23 ludzi, 1 żołnierz utonął.

Zastępca szefa sztabu admiralicyi, *Behncke.*

## Prześladowanie Niemców w Rosyi.

**Budapeszt**, 24 listopada.

Naczelnik odeskiego okręgu wojskowego wydał — jak donoszą przez Kopenhagę do „Pester Lloyd" następujące rozporządzenie, dotyczące w pierwszym rzędzie licznych niemieckich kolonij w południowej Rosyi: Zabraniam zgromadzać się dorosłym Niemcom w **liczbie większej, niż 2**, tak samo w **mieszkaniach** jak poza obrębem tychże, chociażby ci Niemcy byli rosyjskimi poddanymi. Tak samo zakazuję używania **języka niemieckiego** poza obrębem mieszkań, a także malowania lub drukowania w niemieckim języku szyldów, tabliczek na drzwiach, inseratów, plakatów, broszur, książek, pism i t. d.

Wykraczający przeciwko tym przepisom zostaną ukarani więzieniem do 3 miesięcy lub grzywną do 3000 rubli, w ważnych wypadkach nawet zesłaniem.

Jeśli wśród niemieckich kolonistów zostanie wykryta osoba bez określonego zajęcia, lub jeśli ktokolwiek w kolonii wyrazi się o Rosyanach lub słowianach niekorzystnie lub nienawistnie, zostaną natychmiast **zesłani** do miejscowości odległych sołtys oraz policyant, którzy do tego dopuścili, oraz niemieccy i austryaccy poddani.

(„Zesłanie" za niemiecki bilet na drzwiach, za „zgromadzanie" się przy kartach we trójkę lub za „dopuszczenie" niekorzystnej dla słowian opinii — to nawet dla klasycznych satyr Sałtykowa byłoby zadużo!).

## Sytuacya na Dalekim Wschodzie.

**Bazylea**, 25 listopada.

„Baseler Anzeiger" rozpatruje zamiary Japonii i podnosi możliwość **zbrojnej rozprawy między Japonią a Chinami** w sprawie sporów, dotyczących kolei Szantung, koncesyi itd. Dziennik wskazuje na to, że flota japońska stworzyła sobie podstawę na grupie wysp niemieckich na Oceanie Cichym. Artykuł powiada w końcu: „Jeżeli co może Europejczykom uzmysłowić całe niebezpieczeństwo obecnej wojny, to z pewnością położenie na Dalekim Wschodzie. Usiłowania Japonii, by w Petersburgu dojść do przymierza z Rosyą, powinny właściwie każdemu dać do myślenia. Jeżeli Japonii uda się zawrzeć przymierze, to w takim razie ten obecnie jeszcze daleki Wschód odrazu znajdzie przez bramę rosyjską **przystęp do serca Europy.** Następstwa tego można sobie łatwo przedstawić. Wtedy nadejdzie czas, kiedy nawet niektórzy ministrowie angielscy stracą ochotę do drwinek.

## Kronika wojenna.

**Kopenhaga**, 25 listopada.

„Berlinske Tidende" donosi z Paryża: Minister wojny powołał **wszystkie lata rezerwy** i wojsk terytoryalnych od 1893 do 1910, które dotąd nie były powoływane, względnie które odesłano z powrotem do domu.

**Bazylea**, 25 listopada.

Do „Baseler Nachrichten" donoszą z Medyolanu: Wielki książę rosyjski **Dymitr** w walkach z kawaleryą niemiecką pod Wartą został ciężko raniony.

**Bazylea**, 25 listopada.

Do „Baseler Nachrichten" donoszą z Medyolanu: Doniesienie, że Anglia wysłała jednego z ambasadorów do stolicy apostolskiej, oznaczają koła watykańskie jako przypuszczenie niegodne Watykanu, ponieważ Watykan podczas wojny nie przyjmuje żadnych specyalnych misyj.

**Berlin**, 25 listopada.

Cesarz Wilhelm nadał arcyksięciu Karolowi Franciszkowi Józefowi żelazny krzyż drugiej i pierwszej klasy.

**Nisz**, 25 listopada.

Biuro prasowe serbskie stwierdza wobec odmiennie brzmiących doniesień, że król Piotr i prezydent ministrów Pasicz cieszą się pełnem zdrowiem.

**Londyn**, 25 listopada.

„Morning Post" donosi z Kalkutty: 9 batalionów angielskiej piechoty terytoryalnej z 11 bateryami przybyło 9 b. m. do Bombaju.

## Wiadomości o zaginionych.

**Za ogłoszenie w tym dziale należy przesłać 2 korony.**

**Wacław Klaczyński**, porucznik I pułku Legionów poszukuje żony Matyldy. Po wiadomości o nim zgłosić się: Komenda placu Legionów, Jabłonków (Śląsk austryacki).

Wydawca: **Ignacy Daszyński.** — Redaktor odpowiedzialny: **Franciszek Kubanek.** **Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5** (Telefon 1310).